

zysu dyplomatycznego, poprzedzającego wybuch wojny i wskazanie na podstawowe kierunki imperialistycznego rozwoju Niemiec, podnoszą z wielką siłą winę tego państwa w wywołaniu I wojny światowej.

5. Najważniejszym wnioskiem, jaki nasuwa się też po przeczytaniu pracy Fischera, jest stwierdzenie, że w najnowszych dziejach Niemiec kontynuowano tendencje zaborcze i ekspansywne, że pod tym względem II wojna światowa była ściśle związana z pierwszą. Zamierzenia ekspansywne, które usiłowano zrealizować w czasie I wojny, zostały następnie podjęte przez hitleryzm. Praca została w ten sposób odczytana przez wszystkich recenzentów i ten jej aspekt — przede wszystkim — spowodował szereg polemik ze strony przedstawicieli zachodniemieckiej historiografii. Sam Fischer zresztą wyraźnie formułuje tę tezę pisząc, że zasadnicze formy myślenia i założenia niemieckiej polityki z czasów I wojny pozostały nadal żywe po jej zakończeniu. Wskazuje przy tym na rewizjonistyczną postawę Stresemanna i poglądy Seeckta na politykę zagraniczną.

Książka Fischera pt. *Griff nach der Weltmacht* zawiera gruntowną analizę i ocenę polityki cesarskich Niemiec, przede wszystkim w zakresie celów wojennych, wywiera silne wrażenie niezwykłą wymową przedstawionych w niej faktów i dokumentów. Jak tego przekonywająco dowodzi ta praca, studium celów wojennych Niemiec okresu I wojny światowej posiada istotne znaczenie dla zrozumienia najnowszej historii politycznej tego kraju. W celach tych bowiem streszczała się cała polityka okresu wilhelmowskiego oraz istota niemieckiego imperializmu.

W zakończeniu uwag o omówionej rozprawie powołać się można na opinię K. Brachera, który napisał, że Fischer posiadał odwagę, aby zerwać z opieraniem wiedzy o tak ważnym okresie historii Niemiec na kompilacjach i esejach, a oparł ją z całą otwartością na dokumentacji archiwalnej. Pod względem gruntowności opracowania książka Fischera kontynuuje najlepsze tradycje historiografii niemieckiej, a pod względem osiągniętych wyników stanowi wydarzenie w skali europejskiej.

Jerzy Marczewski

HANS-JOACHIM SCHWIERSKOTT, *Arthur Moeller van den Bruck und der revolutionäre Nationalismus in der Weimarer Republik*. (Musterschmidt-Verlag Göttingen 1962, s. 202.

W książce poświęconej omówieniu problemów ideologicznych związanych z ruchem hitlerowskim jej autor napisał:

„Wątpić należy, czy dziś (...) w Niemczech lub gdzieindziej wspomina się chętnie, z jakim entuzjazmem duża część narodu niemieckiego powitała w pierwszych miesiącach 1933 r. tzw. rewolucję narodową. A jednak faktem pozostaje, że rzadko tylko w dziejach Niemiec jakiś ogólny prąd tak głęboko ujął naród niemiecki, jak ową wiosną objęcie władzy przez Adolfa Hitlera (...) Idee, formuły, hasła hitlerowskie, które wydają się nam zakłamane i niedorzeczne, stają się bardziej zrozumiałe, jeśli uprzytomnimy sobie historię idei politycznych. Pozwala nam też ona zrozumieć, że takie nonsensy mogły znaleźć odźwięk wśród ludzi, którym te same koncepcje były już dobrze znane w innej formie”¹.

¹ J. F. Neurohr, *Der Mythos vom Dritten Reich*. Stuttgart 1957, cytowany przez Schwierskotta, s. 142.

Jednym z głównych przedstawicieli tego prądu faszystowskiego, zwanego „rewolucją konserwatywną”, który przygotował grunt do ideologicznego zwycięstwa hitleryzmu, był Arthur Moeller van den Bruck (1876—1925). Monografia poświęcona mu przez H. J. Schwierskotta jest wykonana z ogromną sumiennością i pedantyczną dokładnością, stanowi cenny przyczynek do poznania nie tylko poglądów Brucka, lecz także innych przejawów opozycji faszystowskiej doby wilhelmskiej i weimarskiej. Jest ona jednak o tyle niezadawalająca, że mimo wszystko autor wyraźnie stara się zatuszować związki zachodzące między Bruckiem a hitleryzmem, podkreśla różnice o charakterze nieistotnym, do stwierdzenia zależności woli posłużyć się cytowaną na wstępie cudzą opinią, niż powiedzieć to od siebie.

W życiorysie Brucka uderza skrajna niekonformistyczność i chorobliwość. Stwierdzić to samo można u innych przedstawicieli tego prądu². Bruck został wydalony ze szkoły, nie odbył żadnych regularnych studiów, prowadził wraz z żoną życie typowe dla cyganerii literackiej, do wojska się nie nadawał i I wojnę światową spędził w *Militärische Stelle des Auswärtigen Amtes*, zajmującej się propagandą wojenną, po wojnie wpadł w stan chorobliwej melancholii i w 1925 r. popełnił samobójstwo. Charakterystyczny dla jego mentalności był pogląd, że:

„Świat jest niezmiennie mityczny (...) Astrologia jest bardziej prawdziwa niż astronomia, alchemia niż chemia, metafizyka niż fizyka” (Schwierskott, s. 33).

Nie odpowiadał mu świat ani powojenny ani przedwojenny, był bowiem zdania, iż:

„Stary system ponosi odpowiedzialność za katastrofę, nowy system za pokój wersalski” (s. 78).

Jako protest przeciw traktatowi wersalskiemu związał się pod jego kierownictwem tzw. *Juni-Klub* (Klub Czerwcowy), który był częścią szerszego ruchu opozycji faszystowsko-konserwatywnej zwanej *Ring-Bewegung*. Ruch ten był finansowany przez ciężki przemysł, głównie Hugona Stinnesa. Klub Czerwcowy pozostawał w szczególnie bliskich stosunkach z osławionym *Deutscher Schutzbund für das Grenz- und Auslandsdeutschum* (s. 39)³. Sympatyzował z puczem Kappa, nie potępiał zabójstwa Erzbergera (1921 r.) i Rathenaua (1922 r.). Głównym organem Klubu Czerwcowego było czasopismo „Gewissen” („Sumienie”), którego duszą był Bruck. Po śmierci Brucka, a właściwie głównie w związku z wejściem w nowy okres polityki światowej po planie Dawesa i układach lokarneskich, Klub Czerwcowy upadł, a na jego miejsce powstał znacznie mniej interesujący tzw. *Herrenklub* (Klub Panów), osławiony dzięki Papenowi.

Głównym ideologiem całej *Ring-Bewegung* był Bruck. W 1923 r. opublikował on książkę pt. *Das dritte Reich*, której zawdzięcza swą niezbyt zaszczytną sławę. Co prawda Schwierskott zaznacza, że Rzesza hitlerowska „nie miała z wizją Moellera, prócz nazwy, nic wspólnego” (s. 112), hitlerowcy jednak zaliczali go do swoich prekursorów. Nie przeczy temu fakt, iż odrzucali mniemanie, jakoby Bruck był współtwórcą „idei narodowo-socjalistycznej”. Uważali to za uwłaczające Hitlerowi, który był, ich zdaniem, jedynym, całkowitym i wyłącznym jej autorem.

Das dritte Reich jest książką osławioną przez swój tytuł, mniej zaś przez swoją treść, która odznacza się głównie tym, że jest mętna. Wysuwała ona program

² Por. J. Krasuski, *Bunt intelektualistów przeciw liberalizmowi w Republice Weimarskiej*. „Przegląd Zachodni” 3/1963.

³ Na temat *Deutscher Schutzbund* por. J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1926—1932*, Poznań 1964, s. 215—1217.

utworzenia Rzeszy, czyli federacji państw Europy środkowej i wschodniej pod kierownictwem Niemców uznanych za *Reichsvolk*. Narody wchodzące w skład takiej Rzeszy miały zachować swoją odrębność, jednakże wspólne miało być dla nich *deutsches Wertungsbewusstsein* („niemieckie poczucie wartości”) (?). System parlamentarny i liberalny zostałby odrzucony, Rzesza byłaby oparta na zasadach korporacyjno-stanowych, kierownictwo należałoby do elity.

Bruck był przekonany, że przyszłość należy do tzw. „narodów młodych”, do których zaliczał przede wszystkim Prusy i Rosję. Sądził, że punkt ciężkości dziejów europejskich przesuwają się na wschód. Jego zdaniem komunizm miał się w Rosji wkrótce załamać i miała powstać „święta Rosja” w stylu Dostojewskiego. Los Niemiec jest ściśle związany z losem Rosji w antagonizmie do świata „starego”. Tego rodzaju poglądy były dość rozpowszechnione wśród pravicowej inteligencji niemieckiej przed r. 1924; reprezentował je również Oswald Spengler.

Jerzy Krasuski

GÜNTER SCHUBERT: *Anfänge nationalsozialistischer Aussenpolitik*. Verlag Wissenschaft und Politik, Köln 1963, s. 252.

Na początku zaznaczyć należy, że tytuł pracy Schuberta nie jest ścisły. Trudno bowiem mówić o początkach narodowosocjalistycznej polityki zagranicznej w latach 1919—1923. To co przedstawił autor omawianej tu książki nie jest opracowaniem zagadnienia polityki zagranicznej, lecz próbą podsumowania wyobrażeń i poglądów Hitlera oraz jego najbliższych współpracowników na temat polityki zagranicznej. Stąd też tytuł pracy winien raczej brzmieć: poglądy Hitlera i jego współpracowników na sprawę polityki zagranicznej w latach 1919—1923.

Lektura książki Schuberta budzi początkowo pewne wątpliwości natury metodologicznej: czy na podstawie licznych uwag i wypowiedzi Hitlera można odtworzyć program hitlerowskiej polityki zagranicznej. Wątpliwości te rosną, gdyż — jak wiadomo — Hitler nie miał potrzeby tworzenia jakiegos konstruktywnego, alternatywnego programu polityki zagranicznej w stosunku do linii politycznej rządu Republiki Weimarskiej. Natomiast krytyka polityki zagranicznej Republiki Weimarskiej była przede wszystkim czynnikiem taktyki — co podkreśla zresztą sam autor. Hitlerowi chodziło bowiem o osłabienie, a w konsekwencji — obalenie Republiki Weimarskiej. Niemniej jednak szczegółowa analiza wypowiedzi Hitlera uwidacznia zarys programu przyszłej nazistowskiej polityki zagranicznej, co w końcu przekonuje o celowości podjętego przez Schuberta trudu.

Wywody swoje rozpoczyna on od charakterystyki roli antysemityzmu w hitlerowskich koncepcjach polityki zagranicznej. Hitler bowiem usiłował wmówić społeczeństwu, iż sytuacja, w jakiej znalazły się Niemcy po klęsce w I wojnie światowej, była wynikiem antyniemieckiego spisku międzynarodowego zydostwa. Był więc zdania, że likwidacja skutków I wojny światowej dla Niemiec będzie dopiero możliwa po wyeliminowaniu wpływów „międzynarodowych bandytów giełdowych”. W praktyce Hitler zrzucał odpowiedzialność na Żydów za wszystko, co w jego pojęciu było złem i to nie tylko w Niemczech, ale i na całym świecie. Spekulacja, wyzysk, wywołanie I wojny światowej, utworzenie Republiki Weimarskiej, upadek gospodarczy Niemiec, rewolucja w Rosji, w Niemczech, na Węgrzech, głód, inflacja, okupacja Nadrenii, wszystko to było w przekonaniu Hitlera dziełem Żydów. W ogóle wyrażał przekonanie, że dążenie Żydów do panowania nad światem jest kluczem do zrozumienia całego procesu dziejowego. Przy pomocy prymitywnego antysemityzmu obiecywał sobie Hitler osiągnięcie wielu celów. W jego pojęciu antysemityzm nie był tylko środkiem w rozgrywkach wewnętrzno-politycznych, nie tylko czynnikiem mobilizującym społeczeństwo niemieckie wokół partii